

Łódź

CENA KUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.XXXIV r.
istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWOJ

Czwartek, 2-go stycznia

№ 2

„Dar Pomorza” uratowany

Odbiór na nim podróż poślubną kapitan Maciejewicz którego żona jest stewardką okrętu

WARSZAWA 1. 1. 1930 — Wczoraj po daliśmy niepokojące wieści o losach trójmasztowca polskiego „Dar Pomorza” który znalazł się w orbicie wielkiej burzy na Oceanie Atlantyckim w okolicach portu francuskiego Brest.

Statek ten, zakupiony niedawno przez Komitet Floty Narodowej ze składek społeczeństwa pomorskiego kosztem około 1 mil. 400 tys. zł. holowany był ze St. Nazaire do jednej ze stoczni duńskich, gdzie miano w okręt wmontować motor i przystosować całość do użytku szkoły morskiej w Tczewie.

Żałogę statku stanowiło 12 marynarzy z kapitanem marynarki handl. p. Maciejewiczem i jego zastępcą kpt. Meissnerem na czele. Kpt. Maciejewicz, który przez ostatnich parę lat był dowódcą okrętu szkolnego „Lwów”, po wycofaniu tego statku z obiegu miał objąć dowództwo „Daru Pomorza”. Kpt. Meissner odbywał na tym okręcie swoją podróż poślubną z młodą małżonką, która zachęcała go do żalugi trójmasztowca jako stewardka.

„Dar Pomorza” dostawszy się w szaloną burzę oceaniczną, zerwał się z lin i pędzony był wzburzonymi falami na pełne morze. Groziło mu tem większe niebezpieczeństwo, że pozbawiony był motoru, łatwo więc mógł rozbić się o skaliste wybrzeża lub skałę podwodną.

Rozpaczliwe sygnały S.O.S. błagające o ratunek przez długich kilka godzin były bezskutecznymi z powodu wielkiej burzy, utrudniającej wszelki ratunek.

Mimo to holenderskie holowniki wszczęły energiczną akcję.

Wczoraj późnym wieczorem sekretarz generalny Komitetu Floty Narodowej gen. Zaruski otrzymał wiadomość telegraficzną, że holownikom udało się dotrzeć do „Daru Pomorza” i z pokładu jego uratować całą załogę.

Sam zaś trójmasztowiec wyprowadzono z niebezpiecznej strefy.

Oficerowie rezerwy z dyr. Dienstl-Dąbrowa na czele

Na posłuchaniu u Prezydenta Francji Doumergue

Delegacje polskich oficerów rezerwy, przybyłych do Paryża dla złożenia wizyty ko legom francuskim, udała się onegdaj do Pałacu Elizejskiego gdzie została przyjęta przez prezydenta republiki francuskiej pana Doumergue.

Płk. de Courcy, prezes Związku Narodowego Oficerów Francuskich i komendant Carville, generalny delegat Związku przedstawili prezydentowi oficerów polskich prezesa oddziału łódzkiego Zw. Of. Rez. dyrektora łódzkiej Galerii Sztuki pułk. Dienstl-Dąbrowe, wicepr. p. Emila Huperta, i innych.

Prez. Doumergue przyjął delegację polską bardzo serdecznie i przemówił do niej w następujące słowa

— Kocham polską, słyszałem o niej wiele od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa. Wielu Polaków przybywało wówczas na południe Francji dla jej rozkosznego słońca. Sledziłem ewolucję Polski. Widziałem ją walczącą dzielnie podczas wojny, z radością pa trzymałem jak wyzwalała się z długoletniej niewoli, jak stawała się wielkiem państwem i czyniła wszelkie możliwe wysiłki, ażeby tem wielkiem państwem pozostać. Francuzi kochają Polskę. anowie jesteście oficerami rezer-

wy, lecz w Polsce, podobnie jak we Francji, oficerom rezerwy powierzone jest w znacznej części zadanie obrony Ojczyzny. Dlatego jesteście mile witani we Francji. Nietylko jako prezydent republiki, lecz również jako były oficer rezerwy, życzę Panom jaknajmilszego pobytu we Francji i wywiezienia z niej jaknajlepszego wspomnienia.

Delegaci polscy udali się następnie do ministerstwa wojny. Wobec nieobecności min. Maginot, oficerowie polscy złożyli tylko bilety wizytowe, poczem udali się do jen. Gouraud, Wojskowy gubernator Paryża, który nie spodziewał się tej wizyty, otworzył oficerom polskim naociecz podwoje swego gabinetu.

— Jestem szczęśliwy — powiedział jen. Gouraud — iż mogę przyjąć Panów u siebie ponieważ kocham Polskę i znam ją dobrze. Polacy są doskonałymi żołnierzami. Widziałem ich w Warszawie, w Krakowie, na rozmaitych manewrach. Postawa ich była wszędzie wspaniała. Armja polska jest znakomitą armją, dowiodła tego podczas wojny.

Następnie oficerowie polscy udali się do lokalu „Cercle interallie”, gdzie w miłym nastroju spożyli wieczerzę w towarzystwie członków Związku Francuskich Oficerów Rezerwy.

Ofiara Sopot

Inż. Aleksander Caprin, obywatel Stanów Zjednoczonych, zamieszkały w Sopotach, odebrał sobie życie przez powieszenie podobno z powodu dużej przegranej w kasynie sopockim

Aresztowanie przywódców hinduskich

Według doniesień z Batawji wszyscy przywódcy hinduskiego ruchu nacjonalistycznego zostali aresztowani.

Kronika telegraficzna

Wybory do Sejmu Śląskiego

Wobec uchwalenia przez Senat nowej ordynacji dla Sejmu śląskiego, wybory do tego Sejmu odbędą się prawdopodobnie na wiosnę br. Ustawa wymaga podpisu Prezydenta państwa w ciągu 45 dni, poczem mają być wybory do Sejmu rozpisane. Jest to dzisiaj największa sensacja w śląskim świecie politycznym.

Heriot rezygnuje z burmistrzostwa

Na posiedzeniu rady miejskiej Lyonu doszło do burzliwych awantur, wywołanych przez socjalistów.

Burmistrz m. Lyonu Heriot opuścił samą, a następnie ratusz, oświadczając, że wobec systematycznej opozycji socjalistów powziął nieodwołalne postanowienie zrezygnowania ze stanowiska burmistrza.

Dziesiąta ofiara klątwy Tutankhamena

Klątwa Tutankhamena dosięgła nową ofiarę.

Angielski uczonec dr. Carver, jeden z odkrywców grobowca faraona Tutankhamena, zginął w katastrofie samochodowej między San Antonio i Houston. Jest to dziesiąty z rzędu członek ekspedycji archeologicznej, który zginął śmiercią tragiczną.

Śmierć mordercy bar. Mirbacha

Z Moskwy donoszą iż w ostatnich dn. dokonano w stolicy sowieckiej masowych aresztowań członków tajnej opozycji Trockiego, którzy utrzymywali łączność z wygnanym przywódcą. Grupa ta stoi pod zarzutem, iż dostarczyła zagranicy, ważnych dokumentów, które w wysokim stopniu kompromitują władze sowieckie.

M. in. aresztowano przywódcę moskiewskiej grupy Trockiego mordercę pierwszego niemieckiego posła w Moskwie hr. Mirbacha, Bijumkina, który przez GPU. skazany został na śmierć. Wyrok został wykonany jeszcze w dniu 22 grudnia br.

Karjera bolszewickiego dyktatora

Nieznane dzieje wszechwładnego Stalina. — W seminarjum duchownym. — Charakter niezdolny na księdza. — Jako rewolucjonista scejalista. — Kryminalna przeszłość — Do dyktatorskiej władzy

Chociaż w organizacji państwowej Rosji Sowieckiej nie brak wszelkiego rodzaju władz i instytucji rządzących, chociaż oficjalnie nie dzieli się Rosja Sowiecka na bardzo liczny szereg mniejszych lub większych „komitetów wykonalnych”, — to jednak faktem niezaprzeczonym jest, iż rzeczywisty rząd nad Rosją sprawuje dziś jeden człowiek: Stalin. Nosi on wprawdzie oficjalnie skromny tytuł sekretarza partji komunistycznej, niemniej jednak w rękach Stalina koncentruje się dziś cała władza i jest on poniekąd dyktatorem całego dzisiejszego systemu rządzenia w Rosji Sowieckiej.

Szczegóły z życia Stalina są nad wyraz ciekawe. Ostatnio dopiero ukazały się w rosyjskich pismach emigracyjnych bardzo znamienne artykuły, z których dowiadujemy się o faktach, rzucających na osobę dzisiejszego dyktatora Rosji sowieckiej rewelacyjne wprost światło.

Stalin urodził się w małej mieścinie gruzińskiej, w Didi-Lilo obok Tyflisu, jako syn ubożego, bezrolnego chłopca. Prawdziwe jego nazwisko brzmi: Józef Wissarienowicz Dżugaszwili. W młodych swych latach pracował on wraz z ojcem na roli. Dopiero w 14 roku życia przeniósł się Dżugaszwili wraz z ojcem do mieściny Gorgi obok Tyflisu i tu też ojciec Dżugaszwilego uzyskał pracę jako robotnik w fabryce obuwia. Ze względu na to, że młody Dżugaszwili był bardzo wątłym postanowiła matka oddać go do seminarjum duchownego, aby wykształcić go na popa.

I istotnie pierwsze swe samodzielne kroki zaczął Stalin od nauki w seminarjum duchownym. Buntowniczy i rewolucyjny charakter Stalina wolał jednak — zamiast wpaść w siebie nauki kościelne, — szukać podniecia w knowaniach przeciw rządowym, które wówczas bardzo silnie rozpowszechnione były w całej Gruzji.

Seminarjum duchowne nie mogło jednak ścierpieć tego, że jeden z wychowanków zbyt prowokująco występuje na zewnątrz i propaguje hasła socjalistyczne, to też dość szybko otrzymał Dżugaszwili napomnienie ze strony władz kościelnych. A gdy to nie pomogło, musiał Dżugaszwili zrzucić habit klasztorny i opuścić na zawsze mury seminarjum.

Dżugaszwili wstępuje wówczas w szeregi partji socjalistycznej i zaczyna organizować koła rewolucyjne na terenie Tyflisu. Teraz też otrzymuje po raz pierwszy przydomek „Stalin” którego odąd stale używa i który też do dziś dnia nosi. Stalin szybko popadł w konflikt z władzami policyjnymi carskiej Rosji — i otrzymuje też niedługo wyrok sądowy, skazujący go na trzy lata zesłania na Syberję.

Wyrok ten nie łamie go jednak. Trzy razy z rzędu ucieka Stalin z Syberji i trzy razy odbywa z powrotem drogę na zesłanie. Aż wreszcie w roku 1913 zapada wyrok, skazujący Stalina na dożywotnie ciężkie roboty. — Pod specjalną eskortą wędruje teraz na daleką północ i tu też w tajgach syberyjskich przebywa stale przez cztery pełne lata aż do roku 1917. Dopiero rewolucja komunistyczna uwalnia go z więzienia. Stalin wraca do Moskwy, gdzie staje obok Lenina i Trockiego i dokonuje osobiście straszliwej rzezi na narodzie rosyjskim.

Odąd też zaczyna się karjera Stalina. Nikt go wprawdzie nie lubi, z powodu jego hipokryzji i bezwzględności, mimo to jednak konsekwentnie krok za krokiem zmierza Stalin ku najwyższym władzom komunistycznym i wreszcie po śmierci Lenina zdobywa sobie żelazną wolą dyktatorskie stanowisko w Rosji sowieckiej.

Stalin liczy dzisiaj 50-ty rok życia.

Na ziemiach Polskich

Proces młodej bandytki

Przed sądem okr. w Warszawie rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko niejkiej Eugenji Uścickiej, młodej przystojnej kobiecie, oskarżonej o napad rabunkowy. Przed kilku miesiącami w biały dzień na ul. Zielnej 29 na przechodzącą Stanisławę Krasnodębską napadły zniemacka trzy kobiety. Dwie z nich chwyciły ją za ręce, trzecia zaś wyrwała jej torebkę, zawierającą kilkadziesiąt złotych i książeczkę do nabożeństwa, poczem wszystkie zbiegły. Na skutek pościgu policjanta Jędracza, jedną z bandytek, mianowicie Uścicką aresztowano

Choroba prof. St. Grabskiego

W związku z chorobą b. min. Stanisława Grabskiego i pogłoskami o amputacji nogi, dowiadujemy się, że stan zdrowia prof. Stanisława Grabskiego, przebywającego od 2-tych tygodni w sanatorium „Salus” we Lwowie, przestał budzić obawy. Objawy gangreny palca u nogi ustąpiły.

Rządy socjalistycznych magistratów

Rada miejska w Sosnowcu zajmowała się sprawą rzeźni miejskiej. Sprawa ta jest dość pikantna. Rzeźnia ta została zbudowana na jeszcze za rządów socjalistycznych przez niejkiego Zweigenhaffta, częściowo na jego terytorjum, a częściowo na terytorjum miejskim. Co skłoniło socjalistyczny zarząd miasta do udzielenia koncesji Zweigenhafftowi — nie wiadomo. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono zerwać z nim kontrakt, pozostawić rzeźnię na rok 1930 w zarządzie miejskim, poczem na jej dzierżawę rozpisano konkurs. Za wnioskiem głosowały ugrupowania narodo-demokratyczne i BBWR... przeciw żydzi. Natomiast CKW.PPS. wstrzymały się od głosowania.

Agitator B.B. defraudanten

Z Grudziądza donoszą, że skazano tam na 8 miesięcy więzienia, niejkiego Henryka Mozura, płatnego agitatora partji B.B.S. podczas ostatnich wyborów do Sejmu. Powodem ukarania Mozura były liczne oszustwa i sprzeniewierzenia, jakich dokonał przed czterema laty, będąc sekretarzem Związku Zawod. Robotników Rolnych w Grudziądzu.

Wilki grasują na Wileńszczyźnie

Z powiatu święciańskiego nadchodzą alarmujące wieści o ukazaniu się wielkich stad wilków, które napadają na ludzi i porywają lub duszą żywy inwentarz w oborach, do których dostają się za pomocą podkopów

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 2. 1. 1930 r.
 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 17.45 Koncert popołudniowy solistów.
 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. W. Tarkowski.
 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
 20.13 Feljeton pt. — „Polacy Amerykańscy”
 Wacław Sieroszewski.
 20.30 Koncert muzyki lekkiej.
 23.00 Muzyka taneczna — „Oazy”

Sekularyzacja nauki religji w Polsce

Strajk szkolny w obronie religji

Walka z religią w szkole, stale budzi poważne zaniepokojenie.

Ostatnio nadeszły wiadomości z Lublina, o działalności delegatki kuratorjum p. Szerafińskiej, która urządza konferencje nauczycielskie, na których wzywa nauczycieli do zwalczania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, „bo są one pod wpływem Kościoła Katolickiego, bo w Stowarzyszeniach nawołuje się młodzież do praktyk religijnych, bo charakterystyka młodzieży S. M. P. wyrabia się na zasadach wyrażnie i zdecydowanie katolickich, a to jest niepożądanem i szkodliwym”.

Wielkie wścieknie wywołało wśród rodziców w Kazimierzu Dolnym (pow. puławskiego) cofnięcie etatu dla księdza katolickiego jako prefekta miejscowej szkoły powszechnej i przekazanie wykładów nauki religji nauczycielom świeckim. W dniu 19 bm. odbyło się zebranie rodziców dzieci do szkoły tej uczęszczających, na którym uchwalono rezolucję:

„Oświadczamy, że do takiej szkoły, w której nauka religji traktowana jest lekceważąco, posyłać dzieci swych nie będziemy, nie mogąc brać ciężkiej odpowiedzialności wobec Boga i Narodu i nie dopuścimy, by odebrano dzieciom najwyższe dobro, jakim jest wychowanie w duchu religijnym. Domagamy się przywrócenia etatu dla ks. prefekta”.

Rezolucję tę podpisało przeszło 100 przedstawicieli rodziców i przekazało ją dozorowi szkolnemu z prośbą o wystąpienie do władz szkolnych wyższych. Dla zaprotestowania zaś przeciwko takim pociągnięciom władz szkolnych, postanowiono dzieci do szkoły nie posyłać.

Strajk ten rozpoczął się w piątek 20 bm. Do szkoły poszły tylko dzieci żydowskie. Stanowisko rodziców-katolików jest zdecydowane

Biblioteka i archiwum wartości pół miliona wracają z Rosji do Polski

Ze zrabowanego przez Rosję mienia, które ma powrócić do Polski, na mocy traktatu w Rydze, pozostaje jeszcze do odebrania mienie biblioteczne i archiwalne. Ogólna wartość pozostających w Rosji księgozbiorów dosięga sumy pół miliona zł. (dotychczas odebraliśmy tylko rękopisy).

Z mienia archiwalnego uzyskaliśmy już część archiwów wywiezionych podczas ewakuacji oraz część archiwum koronnego. Nad dalszą rewindykacją pracują obecnie dwie komisje polska i rosyjska, jednak prace zostaną ukończone dopiero za 2 do 3 lat.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 2 stycznia, — Makarego

Wiadomości bieżące.

Zyczenia noworoczne dla Rządu
Trzy depeše niezupełnie jedno-
brzmiające

W dniu wczorajszym o godz. 1-ej w po-
łudnie p. wojewoda Jaszczolt przyjmował w
urzędzie wojewódzkim osoby, które skła-
dały życzenia dla Rządu.

Po skończonych przyjęciach p. wojewo-
da wysłał do stolicy do kancelarji cywil-
nej p. Prezydenta Rzplitej oraz do Marsz.
Piłsudskiego depeše gratulacyjne treści na
stępującej:

„W imieniu całej ludności powierzonego
mi województwa, wszystkich władz i urzę-
dów, stowarzyszeń i związków społ i gosp.
oraz swoim własnym składam wyrazy naj-
głębszej czci i najlepszych życzeń noworocz-
nych. Władysław Jaszczolt wojewoda łódz-
ki”.

Następnie wysłał p. wojewoda depešę
do p. premjera Bartla tej samej treści z o-
puszczeniem wyrazów czci.

Kronika policyjna

Nieszczęśliwy skok

W dniu wczorajszym ulica Napiórkow-
skiego była terenem nieszczęśliwego wypadku
który uległ 38-letni Antoni Bełżyński za-
mieszkały przy ulicy Zeromskiego 54. Nie-
szczęśliwy przed domem Nr. 76 przy ulicy Na-
piórkowskiego wyskoczył z tramwaju i to
tak fatalnie, że upadł na kamienie ulegając
wstrząsowi mózgu, zwichnięciu nogi, ranie
głowy. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe,
które przewiozło go w stanie bardzo ciężkim
do szpitala św. Józefa. (p)

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem zaalarmowano pogo-
towie ratunkowe wiadomością o zamachu sa-
mobójczym popełnionym przez 34-letniego
Szlamę Warszawskiego zamieszkałego przy
ulicy Jakóba Nr. 10. Przybyły na miejsce le-
karz pogotowia stwierdziwszy zatrucie karbo-
lem ubieżł mu pierwszej pomocy, poczem
zostawił go na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś czwartek po cenach popuiarnych
„Dobrze skrojony frak”

Jutro w piątek po cenach popularnych
rawelacyjna rewja wojenna podług sławnej
powieści J. Haška „Dzielny wojak Szwejk”

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9 wieczorem rozpoczyna
w Teatrze Kameralnym występy znakomita
trójka głośnych artystów: Marja Malicka
Aleksander Węgierko i Zbyszko Sawan (po-
pularny bohater polskiego ekranu) Odegrana
będzie nowa salonowa komedia G. Lenza w
opracowaniu Z. Kleszczyńskiego „TRIO”

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro wieczorem wesoły, melodyj-
ny wodewil „Za dawnych dobrych czasów”

Krwawy napad bandyci na Chojnach

Trzej napastnicy zostali schwytani przez policie

Wczoraj nad ranem ulica Trębacka na
Chojnach była terenem krwawego napadu
bandyckiego ofiarą którego padł jeden z
przechodniów a mianowicie niejaki Adolf
Lange.

Gdy koło 4 nad ranem wracał Lange z
zabawy sylwestrowej do domu. Koło domu
nr. 4 na ul. Trębackiej drogę zastąpiło mu
5 osobników którzy zagroziwszy mu rewol-
werami i nożami zażądali wydania pienięd-
zy.

Przerażony p. Lange, który twarzy na-
pastników wobec panujących ciemności
dojrzeć nie mógł wydał rabusiom portfel z
zawartością 20 zł. Bandyci nie zadowolnili
się jednak tą nikłą sumą i zażądali oddania
im zegarka oraz pierścionka. P. Lange ko-
rzystając z chwili gdy rabusie byli zajęci
podziałem łupu wyrwał się oprawcom z rąk
i rzucił się do ucieczki. W następnej chwi-
li rozległo się 5 kolejnych wystrzałów re-

wolwerowych i nieszczęśliwy zalewając się
krwią runął na ziemię, tracąc przytomność.

Strzały zaalarmowały patrol policyjny
będący w obchodzie który pośpieszył co ry-
chło na miejsce przestępstwa i jednocześnie
zawiadomił pogotowie oraz wydział śledczy.
Zorganizowano natychmiast obławę za ra-
busiami i po niespełna godzinie udało się
trzech z nich schwycić.

Okazali się nimi Roman, Hieronim i
Franciszek Węgliński zamieszkały przy ul.
Pryncypalnej 9. Wszystkich aresztowano
i poddano przesłuchaniu. Zeznali oni że bra-
li w napadzie udział, lecz do Langego nie
strzelali.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań oświad-
czyli, że strzelał kolega ich Ignacy Borkow-
ski zamieszkały przy ul. Pryncypalnej nr. 9,
zaś piątym napastnikiem był Jan Moneta
zamieszkały tamże. Za pozostałymi dwoma
bandytami wszczęto pościg. Stan Lange-
go jest poważny. (p)

Dziecko o dwu głowach

Znowu fenomen na tury urodzony w Łodzi

W dniu wczorajszym Bałuty miały nie-
lada sensację. Oto zaalarmowano pogo-
towie że przy ul. Wolborskiej 12 w mieszka-
niu Joska Aleksandrowicza urodziło się
dziecko o dwóch głowach. Ustaliliśmy na-
stępujące szczegóły: rodzina Aleksandrowi-
czów składa się z rodziców oraz 5 dzieci.
Wczoraj po południu Aleksandrowiczowa
urodziła 6 dziecko, które ma na główce na-
rośl będącą prawie dwukrotnie większą od
samej główki. Początkowo lekarze mieli za-
miar narodzić tę zoperować, ale zwołane kon-
syljum skonstatowało, że narodził ta mięści w
sobie mózg, wobec czego operacja okazała
się niemożliwa.

Lekarze twierdzą że dziecka tego nie da-
się utrzymać przy życiu.

Aleksandrowicz jak i żona jego są ludź-
mi najzupełniej zdrowymi i normalnymi.

Mieli oni siedmioro dzieci z których
dwoje już umarło.

Narodziny dziecka o dwóch główkach
lotem błyskawicy rozniosła się po całych
Bałutach to też przed domem w którym
mieszkają Aleksandrowiczowie zbierały się
tłumy ludzi.

Rzekomo sfery lekarskie już niezwykle
się zainteresowały narodzinami tego po-
tworka. (p)

Schwytywanie trzeciego bandyty który
napadł na reagenta w Zduńskiej Woli.

Prowadzony pod osobistym kierowni-
ctwem naczelnika wojewódzkiego urzędu
śledczego insp. Noska pościg za szajką ban-
dycką, która dokonała napadu na kancela-
rję reagenta Rokosowskiego w Zduńskiej
Woli, w dniu wczorajszym doprowadził do
schwytywania trzeciego członka bandy, które-
go ujęto w okolicy Konstantynowa, w chwi-
li gdy zamierzał on w przebraniu na chłop-
skim wozie przedostać się do Łodzi.

Przy aresztowanym znaleziono broń

palną oraz kilkadziesiąt naboń. Bandytę
przewieziono do aresztu przy urzędzie śled-
czym w Łodzi.

Nazwiska aresztowanego dotychczas
niezdołano ustalić, niema on bowiem przy
sobie żadnych dokumentów oraz odmawia
wszelkich wyjaśnień.

Dalszy pościg trwa i jest nadzieja, że
pozostali dotychczas na wolności czterej
członkowie bandy zostaną wkrótce ujęci.

Pożar fabryki w Zgierzu

Spłonął 2 piętrowy budynek

W dniu wczorajszym w fabryce S-rów
Grünberga, przy ul. Piłsudskiego 59, w Zgie-
rzu z nieustalonych dotychczas przyczyn
wybuchł pożar który w stosunkowo krótkim
czasie objął całkowicie dwupiętrowy budy-
nek fabryczny, w którym mieści się tkalnia
i farbiarnia.

Na ratunek pośpieszyła miejscowa

straż ochotnicza, która przystąpiła z całą
energją do akcji i po kilkugodzinnej walce
z rozszalałym żywiołem pożar opanowała
nie dopuszczając do rozszerzenia się na ni-
sze piętra budynku. Spłonęło mimo to czę-
ściowo urządzenia tkalni oraz garbarni, za-
pasy materiałów i maszyny.

Straty wynoszą około 15.000 zł. (w)

KOMUNIKAT

Polskiej Spółki Obuwia BAT'A Sp. Akc.

Od chwili otwarcia filji naszej przy ulicy Piotrkowskiej 87, ludzie źłej woli zaczęli rozsiewać najfantastyczniejsze plotki, jedynym celem których było szkoderzenie firmie naszej

Plotki te szły w dwóch kierunkach:

1. że w składzie naszym zatrudnieni są sami czescy pracownicy
2. że po niezwykle niskiej cenie reperujemy obuwie

Co się tyczy punktu pierwszego, to jest on wyssany z palca ponieważ dosłownie cały personel sklepu naszego rekrutuje się z obywateli polskich.

Zarzut drugi nie zawiera również ani śliska prawdy, ponieważ warsztatów reperacyjnych nie prowadzimy, czego najlepszym dowodem jest fakt, że stanęliśmy w kontakcie bezpośrednim z majstrami szewckimi łódzkimi, do których kierujemy zgłaszających się z reperacjami klientów.

**Polska Spółka Obuwia
BAT'A S. A.
filja Łódź, Piotrkowska 87**

WĘGIEL

**górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Hahd.-Prz. mysl. **L. J. Borowski**,
Oddział w Łodzi ul. Kamińskiego № 70
telefon, 10-73 • telefon, 10-173

Znawcy kupują Pianina firmy **SOMMERFELDA**

Największa i najpoważniejsza fabryka pianin w kraju

Roczna produkcja 1500 instrumentów

Wielokrotnie premjowane i odznaczone

Grane i polecane przez: **Artura Steinera**, pianisty

i **Egona Pet.** i pianisty

oraz przez konserwatorje i szkoły muzyczne.

CENY DOSTĘPNE.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI SPŁATY

WYŁĄCZNY
przeinstawiciel

MARCEL KOISCHWITZ,

Sala fortepianów i pianin, **Łódź, Piotrkowska 67**

Telefon 154-78 i 224-72

Telefon 154-78 i 224-72

Uprasza się o odwiedzenie składu,

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW**
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdy, bieliznę męską, damską poleca „**KREDYT**” Nawrot 15 Uwaga! 1-sze piętro.

Kupię magiel domowy w dobrym stanie. Oferty skierować do Rozwoju pod „Magiel”

9368—3

Posady i prace

oszukuje się wykwalifikowanej nauczycielki język francuskiego na 13—20 godzin tygodniowo Oferty sub „Gimnazjum”

9348—2

oszukuję posady gosp. u samotnego inteligentnego pana, znam się dobrze na gospodarstwie domowym Chętnie mogę wyjechać. Oferty składać do administracji Rozwoju pod „Młoda”

9350—3

potrzebny uczeń z początkami do szewca Główna

9376—

Zagubione dotam.

Zagubiono 2 weksle na zlecenie **Józefa Sikorskiego**, płatne w styczniu. Weksle unieważnia **Klemens Sikorski**

9352—2

Różne.

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem na 1 p. wynajmę solidnemu panu ul. Gdańska 123 m. 4

zaginął pies (Dobroman) znalazca zechce zwrócić takowego za wynagrodzeniem ul Karola 22 F. Hea

9374—2

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu **Piotrkowska 79**

D. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 po poł.

SKLEP

Spożywczy i tytoniowy z pokojem do sprzedania z powodu śmierci córki. Wia domość na miejscu **Sokola Nr. 21**